

Adam Bielinowicz¹

Wydział Teologii

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Piotr Bojarski²

Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie

Religijność osadników z Kresów Wschodnich na Warmii i Mazurach. Zarys problematyki

[Religiosity of Settlers from the Eastern Borderlands in Warmia and Mazury. Outline of the Issue]

Streszczenie: W niniejszym opracowaniu autorzy podjęli rozważania dotyczące religijności przybyszów z Kresów Wschodnich, którzy osiedlili się na terenach Warmii i Mazury w okresie powojennym. Kościół katolicki był wówczas istotnym elementem spajającym osadników, a wspólnie wyznawana wiara ułatwiała ich integrację. Przywiązanie do wiary katolickiej, szacunek dla księży oraz hołdowanie uniwersalnym wartościom, takim jak: patriotyzm, poszanowanie bliźniego i empatia to cechy wyróżniające osadników z Kresów Wschodnich na tle innych społeczności. Rozważania dotyczące znaczenia religii w życiu ekspatriantów z Kresów Wschodnich z perspektywy socjologicznej zostały poprzedzone analizą poglądów na temat wiary i praktyk religijnych zachowanych we wspomnieniach Kresowiaków.

Summary: This text focuses on the issues of religiosity of the immigrants from the Eastern Borderlands who settled in the Warmia and Mazury regions in the post-war period. The Catholic Church was an important element that united the settlers at that time, and their shared faith undoubtedly facilitated their integration. Attachment to the Catholic faith, respect for priests, and adherence to universal values such as patriotism, respect for one's neighbor, and empathy are the features that distinguish the settlers from the Eastern Borderlands from other communities. This is where the idea came from to prepare a text dealing with these issues. The presentation of the importance of religion in the lives of expatriates from the Eastern Borderlands from a sociological perspective was preceded by an analysis of views on faith and religious practices preserved in the memories of the Kresowiaczy.

¹ Adam Bielinowicz, Katedra Teologii Pastoralnej i Katechetyki, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ul. Hozjusza 15, 11-041 Olsztyn, Polska, adam.bielinowicz@uwm.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0002-4704-7864>.

² Piotr Bojarski, Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, ul. Partyzantów 87, 10-402 Olsztyn, Polska, piotr.bojarski@ip.olsztyn.pl, <https://orcid.org/0000-0002-3166-0752>.

Słowa kluczowe: religijność, Kresowiaci, expatrianci, Warmia i Mazury.

Keywords: religiosity, Kresowiaci, expatriates, Warmia and Mazury.

Wstęp

Rok 1945 dla historii obszaru nazywanego przed II wojną światową Prusami Wschodnimi był czasem przełomu. Klęska III Rzeszy i pochód Armii Czerwonej na zachód oraz idąca za tym implementacja komunizmu do państw Europy Środkowej przyczyniły się do przesunięcia granicy wschodniej II Rzeczypospolitej na linię Curzona. Konsekwencją tych wydarzeń było wysiedlenie ludności polskiej z Kresów Wschodnich na tereny uzyskane przez Polskę na mocy ustaleń alianckich z Teheranu, Jałty i Poczdamu. Od tej pory nowym domem dla mieszkańców Wilna, Lwowa, Grodna czy Brześcia stały się m.in. Wrocław, Szczecin, Olsztyn (Wrzesiński W., 1995, s. 432). Na tereny dzisiejszego województwa warmińsko-mazurskiego przybyli expatrianci z Wileńszczyzny, Grodzieńszczyzny, Nowogródczyny, Polesia i Wołynia. Według szacunków Stanisława Żyromskiego i Radosława Grossa w miastach i wsiach województwa olsztyńskiego w latach 1945–1948 ostatecznie osiedliło się ponad 400 tys. Kresowian (Żyromski S., 1971, s. 64, 83). Podkreślić jednak należy, że to „wilniuchy” dominowali w tej grupie ludnościowej. Jak wyliczył Jan Czerniakiewicz, z samej Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej na tereny powojennej Polski w latach 1945–1947 „repatriowano” 197 tys. osób, z czego ponad połowę stanowili przedwojenni mieszkańcy Wilna (Czerniakiewicz J., 1987, s. 54).

W niniejszym tekście autorzy skoncentrowali się na kwestiach religijności przybyszów z Kresów Wschodnich. W związku z tym nie prezentują procesu tworzenia się struktur administracji państwowej³ i samorządowej⁴ na terenie dzisiejszego województwa warmińsko-mazurskiego, ponieważ problematyka ta jest przedmiotem eksploracji wielu innych badaczy.

W okresie powojennej zawieruchy Kościół katolicki był istotnym elementem spajającym, m.in. w takich regionach jak Warmia i Mazury z pozostałymi ziemiami państwa polskiego. Ta sama wiara ułatwiała integrację poszczególnych grup osadników w regionie⁵. Przywiązanie do wiary ka-

³ Szerzej na ten temat pisał Tomasz Majer (Majer T., 2012, 2018).

⁴ Wskazać tu należy monografię Ryszarda Tomkiewicza (Tomkiewicz R., 2016).

⁵ O integrującej lokalne społeczności funkcji Kościoła świadczy np. osoba ks. Maksymiliana Tarnowskiego, proboszcza barczewskiej parafii. Udało mu się zorganizować odbudowę zniszczonego kościoła poklasztornego (św. Andrzeja) w Barczewie, gdzie odprawiał nabożeństwa. Pozytywnie o postaci księdza w swoich wspomnieniach pisali osadnicy z Wileńszczyzny zamieszkujący Barczewo, m.in. Scholastyka Subocz (Korybut-Marciniak M., 2019, s. 103). Funkcję Kościoła jako jednego z elementów budowy stabilizacji i kształtowania się nowych więzi społecznych na Warmii i Mazurach po II wojnie światowej podkreślał także znawca byłych Prus Wschodnich Andrzej Sakson (Sakson A., 2017, s. 37; Sakson A., 2011).

tolickiej⁶, szacunek do księży oraz hołdowanie uniwersalnym wartościom, patriotyzmowi, poszanowaniu bliźniego, empatii, wyróżniały osadników z Kresów Wschodnich spośród pozostałych społeczności. Te walory ludzkiej osobowości nierozzerwalnie wiążą się z nauką Kościoła⁷. Stąd narodziła się idea, aby przygotować tekst o tych kwestiach, oparty zarówno na wspomnieniach ekspatriantów, źródłach archiwalnych, jak i na badaniach socjologicznych prowadzonych przez Kościół.

Po zakończeniu działań wojennych diecezja warmińska liczyła 24 344 km², a w jej skład weszło całe województwo olsztyńskie, z wyjątkiem powiatów działdowskiego i nowolubawskiego, trzy powiaty województwa białostockiego (ełcki, gołdapski i olecki) oraz cztery powiaty województwa gdańskiego (elbląski, kwidzyński, malborski i sztumski). Zgodnie z wyliczeniami Głównego Urzędu Statystycznego, obszar ten już w 1946 r. zamieszkiwało niespełna pół miliona osób. 15 sierpnia 1945 r. kard. August Hlond wydał dekret, mianując administratorów apostolskich na terenach przyłączonych do Polski po II wojnie światowej, które wcześniej należały do Niemiec. Powołał wówczas ks. Teodora Bensch na administratora apostolskiego diecezji warmińskiej z siedzibą w Olsztynie, który sprawował swój urząd do 26 stycznia 1951 r.⁸ (Kierski K., 2024, s. 195). Diecezja dzieliła się na 17 dekanatów i 169 parafii. Biorąc pod uwagę zasięg terytorialny diecezji, można zauważyć, że obszar podlegający jurysdykcji biskupa warmińskiego zamieszkiwała ludność zróżnicowana pod względem kulturowym i wyznaniowym. Oprócz katolików mieszkańcami tych ziem byli ewangelicy, grekokatolicy, prawosławni i przedstawiciele innych wyznań⁹.

*

Tadeusz Rynkiewicz (1947–2002) – pedagog, poeta i działacz kulturalny w Barczewie – wspominał swoich rodziców przybyłych do przedwo-

⁶ W swoich badaniach dotyczących przesiedleńców z Kresów Północno-Wschodnich Halina Murawska określała ich stosunek do religii następująco: „Polacy na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego mieli poczucie, że tkwią na wysuniętych posterunkach [...]. Broniono więc tam narodowości i związanej z nią religii, to przecież w dobie zaborów nastąpiło daleko idące utożsamienie przejawiające się w zbitce pojęciowej Polak-katolik. Religia stała się więc instytucją, dzięki której przechowała się odrębność narodowa i etniczna” (Murawska H., 1998, s. 133).

⁷ Eadem, *Przesiedleńcy z Kresów Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej w Olsztynie*, Olsztyn 2000, s. 176.

⁸ Teodor Bensch (1903–1958), profesor prawa kanonicznego, administrator apostolski diecezji warmińskiej w trudnych, powojennych latach 1945–1951. W obliczu peryferyjnego położenia Fromborka oraz ogromnych zniszczeń wojennych Braniewa, Bensch przeniósł stolicę diecezji do Olsztyna. Udało mu się także otworzyć w Olsztynie seminarium duchowne oraz sprowadzić z ruin braniewskiego seminarium część archiwaliów i księgozbioru (Kierski K., 2024, s. 77–204; Socha P., 1998, s. 351).

⁹ Istotnym problemem w pierwszych latach powojennych było przejmowanie kościołów ewangelickich przez ludność wyznania rzymskokatolickiego, napływającą do byłych Prus Wschodnich. Aktów tych dokonywano samowolnie, ale także za wiedzą duchownych. Problem ten w większym stopniu dotyczył Mazur i Powiśla aniżeli Warmii (Wojtkowski J.M., 2002; Bielawny K., 2007, s. 111–120; Prusiński T., 2002, s. 11–112, 129).

jennego Wartemborka następująco: „Z chwilą, gdy ich [rodziców] zabrakło, sąsiedzi opowiadali, że byli dobrymi, religijnymi i uczynnymi ludźmi, tak jak wszyscy z Wileńszczyzny. Byli prostymi ludźmi i niczym szczególnym nie wyróżniali się pośród innych. Chodzili tak samo ubrani w dni powszednie i odświętne, w niedziele tak samo uczęszczali do kościoła. Jednak było w nich coś szczególnego i wyjątkowego” (Korybut-Marciniak M., 2019, s. 102).

Podejście do praktyk religijnych często wynoszone było z domu rodzinnego. Na potwierdzenie tej tezy warto przywołać przykład rodziny Niechwiedowiczów, przybyłych do Lamkowa w gminie Barczewo w ramach tzw. drugiej repatriacji¹⁰. Istotnym elementem ich życia w okresie przedwojennym było uczęszczanie na niedzielne msze do katolickiego kościoła św. Piotra i Pawła w Iwiach¹¹ – oddalonego około 12 km od domu w Kozińcach¹². Drogę najczęściej przemierzano boso, a dopiero przed kościołem zakładano buty. Jedynie zimą jeżdżono saniami.

Podobne wartości rodzice zaszczylił jednemu z najwybitniejszych olsztyńskich księży drugiej połowy XX w. ks. infułatowi Julianowi Żołnierkiewiczowi. Ten pochodzący ze Stołpców na Nowogródczyźnie kapłan, absolwent Warmińskiego Seminarium Duchownego „Hosianum”¹³ w Olsztynie, wspominał, że już w czasie wojny służył do mszy jako ministrant. Zaowocowało to uczestnictwem w tworzeniu struktur konspiracyjnego harcerstwa i pomimo młodego wieku zaangażowaniem się w działalność niepodległościową.

Kultywowanie wiary i wewnętrzna potrzeba udziału w coniedzielnych mszach świętych była w rodzinie Żołnierkiewiczów tak silna, że dojeżdżanie do oddalonej aż o 65 km świątyni w Baranowiczach traktowali jako rzecz całkowicie naturalną. Nie ulega wątpliwości, że fakt ten przyczynił się do wyboru kapłaństwa jako drogi życiowej przez dwóch braci – wspomnianego Juliana oraz Jana (Pilarek B., 2011, s. 148–149).

Poszanowanie religii i podporządkowanie jej kanonom osadnicy z Kresów Wschodnich „przywieźli” ze sobą na tzw. Ziemię Odzyskaną¹⁴. Ode-

¹⁰ Druga repatriacja to termin określający masowe wyjazdy ludności z terenów ZSRR do Polski w latach 1956–1959. Akcja ta była kontynuacją „repatriacji” z lat 1944–1948. W jej wyniku do Polski wróciło prawie 250 tys. osób (Korejwo M., 2016, s. 7).

¹¹ Iwie – w II Rzeczypospolitej siedziba gminy wiejskiej, leżąca na terenie powiatu wołyńskiego (lata 1920–1926), następnie przyłączona do powiatu lidzkiego. Po wojnie znalazła się w Białoruskiej SRR. Do jej zabytków należy kościół parafialny pw. św. Piotra i Pawła. Iwie słynęły również z osadnictwa Tatarów (Sulimierski F., Chlebowski B., Walewski W., 1893, s. 324).

¹² Kozińce – wieś w powiecie lidzkim województwa nowogródzkiego, położona w sąsiednich gminach – Żołudek do 1927 r. i Lebioda, po 1927 r.; Dziennik Ustaw RP, 1927, nr 19, poz. 145, www.isap.sejm.gov.pl (31.10.2024).

¹³ Julian Żołnierkiewicz ukończył Hosianum w 1956 r. (Kopiczko A., 2007, s. 341–342; Bielinowicz P., 2012, s. 49).

¹⁴ Często ze względu na kwestie religijne mieszkańcy Kresów Wschodnich odwoływali wyjazd. W społeczności zamieszkującej tereny Wileńszczyzny czy Nowogródzczyzny widoczna była silna wiara, np. w opiekę Matki Boskiej Ostrobramskiej, która miała pomóc przetrwać czas do-

rwani od małych ojczyzn, przytłoczeni zachodzącymi wydarzeniami, żyjący w przeświadczeniu o tymczasowości zaistniałej sytuacji, Kresowiacy często poszukiwali oparcia w wierze. Wniosek taki można wysnuć m.in. z rozmowy, jaką autor niniejszego artykułu przeprowadził z Józefem Daszczyńskim, urodzonym w 1931 r. w powiecie postawskim na Wileńszczyźnie. Stosunek społeczności, z której się wywodził, do Kościoła i wiary charakteryzował następująco: „Społeczeństwo przybyłe z Wileńszczyzny chętnie uczestniczyło w nabożeństwach majowych, niedzielnych Mszach świętych, a księża niejednokrotnie stanowili dla tej grupy ludności autorytet, do którego odnoszono się z należnym szacunkiem” (Bojarski P., Janowska E., 2017, s. 27).

W tym kontekście warto również przytoczyć opinię Warmiaka – Edwarda Cyfusa. W swoich wypowiedziach podkreślał on dystans, z jakim autochtoni podchodzili do osadników z Kurpiowszczyzny czy północnego Mazowsza, kojarząc ich przede wszystkim ze zjawiskiem szabrownictwa. W odniesieniu do „zabugowców” Cyfus akcentował podejście bardziej przyjazne, w wielu wypadkach polegające na obdarzaniu Kresowiaków przez rdzenną ludność tych ziem zaufaniem. Początkowa niechęć do osób przybyłych z terenów Związku Sowieckiego z czasem ustępowała, a jednym z istotnych czynników spajających ludność napływową z Warmiakami stała się konfesja. Edward Cyfus wspominał, że w kościele podczas pasterki, gdy organista zaintonował kolędę „Stille Nacht, heilige Nacht”, Warmiacy śpiewali ją po niemiecku, a grupa ekspatriantów w języku polskim.

Ludność kresowa dodawała swoistego kolorytu lokalnej obyczajowości, zwłaszcza świątecznej. Przed wojną Warmiacy nie znali np. zwyczaju dzielenia się opłatkiem w czasie Wigilii. Obce było im także święcenie jarek i potraw w okresie Wielkiej Nocy. Te obrzędy dotarły na Warmię wraz z ekspatriantami z Kresów (Korybut-Marciniak M., 2019, s. 111).

Znaczącą rolę w kształtowaniu życia religijnego Warmii i Mazur po wojnie oraz postaw moralnych i społecznych osadników, przybyłych z przedwojennych ziem wschodnich Rzeczypospolitej, odegrali księża z tamtych terenów. Najistotniejsze fakty z życiorysów poszczególnych duchownych autorzy niniejszego opracowania zaczerpnęli z raportów olsztyńskiego Urzędu Wojewódzkiego. Przywołane dokumenty zawierają nie tylko podstawowe informacje dotyczące danego kapłana, ale także krótką charakterystykę jego osobowości, szczególnie jeśli prezentował wyrażną postawę opozycyjną wobec ówczesnej władzy.

Spośród księży pochodzących z Wileńszczyzny warto poświęcić kilka słów osobie Stanisława Lachowicza (Kopiczko A., 1996, s. 88–92;

minacji sowieckiej (Paczoska A., 2003, s. 216). Na temat kultu Matki Boskiej Ostrobramskiej w diecezji warmińskiej powstała praca magisterska, która jest dostępna w bibliotece „Hosianum” w Olsztynie (Omiołek M., 1999).

Kopiczko A., 2007, s. 162–163), urodzonego w Nowej Wilejce w 1904 r. Kapłan ten – absolwent renomowanego gimnazjum im. Zygmunta Augusta i seminarium duchownego w Wilnie – przyjął święcenia z rąk arcybiskupa wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego w 1932 r. Przez kilka lat pełnił posługę duszpasterską w miejscowości Turmonty w powiecie brąsławskim¹⁵. Po zakończeniu działań wojennych zdecydował się na wyjazd do „nowej” Polski wraz z wieloma swoimi parafianami. Ostatecznie 28 grudnia 1945 r. grupa osadników z Turmont dotarła do Korsz (Archiwum Państwowe w Olsztynie (APO), 1949). W praktyce o ich osiedleniu się w tej okolicy zdecydował właśnie ks. Lachowicz, autorytatywnie stwierdzając, że mieszkańcy Turmont powinni trzymać się razem. O tym, jaki miał on autorytet wśród tamtejszej społeczności, dowiadujemy się z audycji radiowej „Małe Ojczyzny”. Dziennikarka Polskiego Radia Olsztyn Anna Minkiewicz-Zaremba zebrała wypowiedzi niektórych ekspatriantów z tej miejscowości, m.in. Łucji Krzyżanowskiej, która wspominała, że „Wigilię 1945 roku spędziliśmy na dworcu w Olsztynie. Pomimo panującej śnieżycy ksiądz Stanisław Lachowicz podchodził do każdego wagonu z Naszego składu i z każdym dzielił się opłatkiem. Po przyjeździe do Korsz nasze wagony umieszczono na bocznicy. Ksiądz Lachowicz wysiadł z nich i udał się do miasta, ponieważ zobaczył kościół, który jak się okazało był pusty i nie posługiwał w nim żaden ksiądz. Po obejrzeniu kościoła w zasadzie od razu ksiądz Lachowicz zdecydował się na pozostanie w mieście. Wielu parafian uczyniło to samo [...]. „Dodać należy, że ks. Lachowicz nie ograniczał się jedynie do opieki nad osobami z transportu, którym sam przybył z Wileńszczyzny. Jak wspomina Honorata Terejko, kapłan przywitał także ekspatriantów z drugiego transportu, oczekując ich na dworcu w Korszach. Honorata Terejko twierdziła, że „Obecność księdza sprawiała, że czuliśmy się jak w domu. Nawet rodziny, które szukały innego miejsca do osiedlenia się, widząc, że ksiądz Lachowicz i inni sąsiedzi zostają w Korszach, porzucali zamiar dalszej podróży. Tym sposobem praktycznie wszyscy katolicy z Turmont osiedlili się w Korszach i okolicach”¹⁶.

Po przybyciu do Korsz parafianie ks. Lachowicza odpłacili mu za troskę, opiekę i podtrzymywanie na duchu w czasie trudnej drogi w nieznaną pomocą w uprzątnięciu i odbudowie zniszczonej i zaniedbanej świątyni. Bolesław Kobus, autor kroniki parafialnej, w następujący sposób opisywał wygląd kościoła: „wewnątrz w kościele pełno końskiego nawozu. Nie było żadnych ołtarzy, obrazów. Za wyjątkiem kilku ławek i zdemolowanej fisharmonii absolutnie nic więcej nie było. Szyby w oknach powy-

¹⁵ Przed wojną w Turmontach znajdowała się stacja kolejowa na granicy polsko-łotewskiej, a także polska szkoła, sąd i synagoga. Miasteczko liczyło około 2 tys. mieszkańców.

¹⁶ Wspomnienia Łucji Krzyżanowskiej wyemitowano w audycji Anny Minkiewicz-Zaremby „Małe Ojczyzny” na antenie Polskiego Radia Olsztyn 1 grudnia 2015 r.

bijane. Dachówki z dachu kościoła postręcane. Kościół bez drzwi, okien i pieców. W niektórych pomieszczeniach pełno ludzkich ekskrementów”. Dzięki optymizmowi i poczuciu wspólnoty parafian, wnętrze budowli udało się szybko doprowadzić do stanu używalności. Pierwsza msza odbyła się 1 stycznia 1946 r. przy prowizorycznym ołtarzu, nakrytym białym obrusem i przed przyniesionym przez kogoś krucyfiksem. Rok 1946 był dla ks. Lachowicza i jego parafian rokiem ciężkiej pracy przy remoncie kościoła i organizacji parafii. Kapłan, oprócz uczestnictwa w pracach porządkowych, uczył religii w szkołach i odprawiał msze w innych, niezagospodarowanych jeszcze kościołach (Kobus B., 2024). Władze wojewódzkie odnotowały, że ks. Lachowicz mocno angażował się w pomoc najbardziej szczerze i chorym. Był członkiem lokalnego Caritasu i Polskiego Czerwonego Krzyża. Z jednej strony uważano go za osobę wrogo nastawioną do nowego ustroju, z drugiej zaś upatrywano w nim inteligentnego przeciwnika, który w swoich kazaniach sprytnie przemyczał negatywne spostrzeżenia na temat ówczesnej rzeczywistości (APO, sygn. 391, t. 305, k. 101).

Kolejnym kapłanem z Wileńszczyzny, który zwrócił uwagę władz komunistycznych, był ks. Adam Szabunia. Pochodził z Chocieńcyc¹⁷, a maturę zdał w Wilejce. Zanim zdecydował się na drogę kapłaństwa, w 1933 r. ukończył Szkołę Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu. Praktykę odbył w 23 Pułku Ułanów Grodzieńskich, stacjonującym wówczas w Podbrodziu. Po uzyskaniu awansu na stopień podporucznika podjął studia teologiczne w Wilnie i przyjął święcenia kapłańskie w 1940 r. W czasie wojny pracował m.in. w Wilnie oraz w Widzach¹⁸. W 1946 r. trafił na Mazury i prowadził pracę duszpasterską m.in. w Sterławkach Wielkich, w Kętrzyźnie i w Pasymiu. Po przejściu na emeryturę, w 1978 r., do końca swoich dni posługiwał w kościele św. Józefa w Olsztynie (Bielinowicz P., 2012, s. 48). W zasobie APO zachowała się krótka charakterystyka z okresu posługi ks. Szabuni w kętrzyńskiej parafii św. Jerzego. Władze wojewódzkie pisały o księdzu w następujący sposób: „Stosunek jego do miejscowej Rady Narodowej obojętny, natomiast ustosunkowanie się Rady do niego negatywne, ze względu na to, że do obecnej rzeczywistości jest wrogo nastawiony, czego jawnie nie okazuje, jest skryty i sprytny” (APO, sygn. 391, t. 305, k. 100). Paweł Bielinowicz, w tekście wspomnieniowym o księżach z Wileńszczyzny, określił ks. Szabunię mianem „ułańskiej duszy”. Trudno nie zgodzić się z tym stwierdzeniem, mając na uwadze fakt, że ks. Szabunia w trakcie swojej późniejszej pracy duszpasterskiej był trzykrotnie

¹⁷ Chocieńcycze – miejscowość gminna w powiecie wilejskim przedwojennego województwa wileńskiego. Obecnie na Białorusi.

¹⁸ W okresie II Rzeczypospolitej siedziba gminy wiejskiej była oddalona 25 km od stacji kolejowej w Duksztach i 35 km od Braśławia. W Widzach funkcjonowała parafia rzymskokatolicka Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Obecnie w obwodzie witebskim na Białorusi (Sulimierski F., Chlebowski B., Walewski W., 1893, s. 294).

karany grzywnami przez kolegia karno-administracyjne (Bielinowicz P., 2012, s. 48).

Do grona niepokornych księży, podtrzymujących przywiązanie do wiary oraz systemu wartości przeciwnemu ideologii komunistycznej zaliczyć należy ks. Józefa Czajkę. Ten absolwent seminarium duchownego w Pińsku przed wojną posługę pełnił na Polesiu – w Drohiczynie Poleskim i Dawidgródku. Po zakończeniu działań wojennych trafił na Warmię, gdzie pracował m.in. w Lidzbarku Warmińskim oraz w Bisztynku. Ks. Józef Czajka odbierany był przez władze negatywnie, ponieważ na kazaniach chętnie poruszał tematy polityczne. W jednym z raportów odnotowano, że podburzał ludność do bojkotu państwowego święta 22 lipca, akcentując wrogie nastawienie państwa polskiego do Kościoła katolickiego (APO, sygn. 391, t. 305, k. 118).

Na cenzurowanym u ówczesnej władzy znalazł się również pochodzący ze Świecian ks. Jerzy Zamiejsć. Przed wojną sprawował posługę m.in. w Lidzie, Szczuczynie, Oszmianie i Wołkowysku. W 1947 r. objął administrację parafii Sątopy i Unikowo w powiecie reszelskim. Ówczesne władze powiatowe nie darzyły kapłana szacunkiem, twierdząc, że jako członek Samopomocy Chłopskiej „przeszkadza w pracy organizacyjnej gromady”. Przykładem jego „destrukcyjnej” działalności miało być inspirowanie przedstawicieli Rady Kościelnej do blokowania wejścia do zarządu spółdzielni Samopomocy Chłopskiej niezamożnych należących do partii. Księdza Zamiejścia charakteryzowano jako „przesiąkniętego dogmatami sanacyjnymi”, popierającego w trakcie kazań politykę Gomółki. Odnotowano także, że podczas mszy świętych ks. Zamiejsć apelował do członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej o nieprzychodzenie do kościoła, ponieważ nie udzieli im sakramentu pokuty. Zdaniem starosty powiatowego Wacława Lipskiego, ksiądz uprawiał politykę „rozbijacką” względem członków partii i struktur państwowych (APO, sygn. 391, t. 305, k. 118).

O kontakty z bogatymi chłopami i podburzanie ich przeciwko gospodarce kolektywnej oskarżano także ks. Antoniego Jaskiela z powiatu suskiego, obecnie iławskiego. Ksiądz Jaskiel pochodził spod Lidy, a w 1948 r. objął parafię w Ząbrowie, dużej mazurskiej wsi w wyżej wymienionym powiecie. W odróżnieniu od ks. Zamiejścia nie występował otwarcie przeciwko władzy, niemniej jednak podejrzewano go o „stałe kontakty z bogaczami wiejskimi”. Według dokumentów miał „w dyskretny sposób agitować ludność przeciwko spółdzielczości produkcyjnej”. W związku z tym uznawano go za element wrogi wobec władzy ludowej (APO, sygn. 391, t. 305, k. 95).

Jedną z najpiękniejszych kart w konspiracji niepodległościowej w trakcie II wojny światowej zapisał ks. Giedymin Pilecki, od sierpnia do grudnia 1949 r. wikariusz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie.

Jako duszpasterz ks. Pilecki pracował od 1929 r. W czasie wojny czynnie włączył się w działalność Armii Krajowej na Nowogródzczyźnie. W porozumieniu z tamtejszym Biurem Informacji i Propagandy AK wydawał pisma o tematyce patriotycznej i religijnej, m.in. „Sursum Corda”, skierowane do kapelanów wojskowych. Poza tym udzielał schronienia Żydom i organizował tajne nauczanie dla dzieci i młodzieży. W latach 1943–1944 był dziekanem Okręgu Nowogródzkiego AK. Służbę wojskową zakończył w stopniu podpułkownika. W latach 1945–1948 był więziony przez władze radzieckie, a po zwolnieniu, przez Kętrzyn, trafił do Olsztyna (Józefczyk M., 1998, s. 162–169, 358; Bielinowicz P., 2012, s. 45).

Z okresu posługi ks. Pileckiego w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie zachowała się krótka opinia władz wojewódzkich. Jego stosunek do nowej rzeczywistości politycznej określano jako jednoznacznie negatywny, ponieważ na kazaniach ciągle nawoływał do posłuszeństwa władzom kościelnym (APO, sygn. 391, t. 305, k. 115). 12 grudnia 1949 r. ks. Pilecki został aresztowany przez olsztyński Urząd Bezpieczeństwa pod zarzutem działalności antypaństwowej. Z więzienia wyszedł dopiero po dwóch latach i podjął pracę duszpasterską w Bartoszycach i Elblągu, gdzie przyczynił się do odbudowy kościoła św. Mikołaja (Bielinowicz P., 2012, s. 46).

Po przeanalizowaniu życiorysów kilku duchownych nasuwa się wniosek, że byli nieprzychylnie ustosunkowani do nowej rzeczywistości politycznej. W swojej działalności skupiali się na dyskretnym podtrzymywaniu nastrojów antykomunistycznych, mając świadomość, że są opiekunami duchowymi lokalnych społeczności i stanowią oparcie dla zagubionych w nowej rzeczywistości ekspatriantów (Kozakiewicz S., 1992, s. 141–150)¹⁹.

Religijność ekspatriantów z Kresów Wschodnich w ujęciu socjologicznym

Po II wojnie światowej z racji przeszkód natury politycznej oraz stale zmieniającej się struktury społecznej województwa Kościół nie miał możliwości prowadzenia badań dotyczących religijności²⁰ mieszkańców ówczesnego województwa olsztyńskiego. W ograniczonej skali²¹ tego typu

¹⁹ Do księży związanych z Wileńszczyzną, znajdujących się pod baczną obserwacją władz komunistycznych, należeli także m.in. ks. Wacław Radziwon – parafia św. Katarzyny w Kętrzynie i ks. Józef Cyrankiewicz – parafia w Drogoszach (APO, sygn. 391, t. 305, k. 100–101).

²⁰ Religijność ks. Piwowarski rozumiał jako: „skonkretyzowany stosunek człowieka do Boga wyrażający się w przeżyciach i zachowaniach religijnych wierzącego”, w skrócie nazywał ją: „zjawiskową stroną religii” (Piwowarski W., 1964, s. 115).

²¹ Badania ograniczyły się do południowej Warmii. Ks. Władysław Piwowarski położył nacisk przede wszystkim na grupę autochtonów. Dane dotyczące innych grup społecznych przedstawiał raczej w tym celu, aby porównać stosunek Warmiaków np. do określonej praktyki religijnej, stąd tak mocno okrojony zasięg badań. Podobne badanie socjologiczne autor przeprowadził w powiecie puławskim województwa lubelskiego (Piwowarski W., 1972, s. 350).

pracę wykonał ks. Władysław Piwowski. Rezultaty swoich eksploracji opublikował w czasopiśmie „Studia Warmińskie”. Motywacją do podjęcia tematu stały się dla niego zachodzące na początku lat sześćdziesiątych XX w. procesy społeczne, takie jak: industrializacja, duży przepływ ludności ze wsi do miast, a także przemiany kulturalno-obyczajowe, dokonujące się niejednokrotnie pod wpływem nowego ustroju. Badaniom poddano przede wszystkim grupę autochtonów, ale także ludność napływową – „repatriantów” ze Wschodu oraz osadników z tzw. ziem dawnych (Piwowski W., 1964, s. 124). Podstawowym narzędziem badawczym były ankiety dotyczące życia społeczno-religijnego, wysłane w 1961 r. do wszystkich proboszczów na południowej Warmii. Uzupełniono je ich notatkami oraz wiedzą z ksiąg parafialnych (Piwowski W., 1964, s. 125–127).

Badania ks. Piwowarskiego potwierdzają przytoczoną wcześniej pozytywną opinię Edwarda Cyfusa, odnośnie do osób przybyłych z Kresów na tle innych osadników. Wśród cech charakterystycznych dla ekspatriantów, zwłaszcza z Wileńszczyzny, ks. Piwowski wymienia niski poziom wykształcenia oraz wysoki stopień zintegrowania z innymi społecznościami mieszkającymi na południowej Warmii (Piwowski W., 1964, s. 132–134).

W zakresie wypełniania praktyk religijnych o charakterze publicznym, tj. uczęszczania na msze św. i inne nabożeństwa oraz przystępowania do komunii, ludność z Kresów była dobrze oceniana przez lokalnych księży. Na potwierdzenie można zacytować jedną z anonimowych opinii zebranych przez ks. W. Piwowarskiego: „Ludność napływowa w 2/3 religijna i praktykująca. Najlepsi są z Wileńszczyzny, Polesia i Wołynia. Reszta idzie do kościoła w misje, rekolekcje, zapusty i inne większe święta” (Piwowski W., 1964, s. 168). Warto przy okazji dodać, że ekspatrianci wyróżniali się w tym względzie szczególnie na tle osadników z województwa warszawskiego.

Odnotować należy, że w ankietach wielu respondentów zaznaczało, iż wiara i spełnianie praktyk religijnych są konsekwencją nakazów Kościoła i silnego poczucia przynależności do grona wyznawców katolicyzmu. O ile „repatrianci” i Warmiaci regularnie uczęszczali na niedzielne msze święte, o tyle w liturgiach w dni powszednie zdecydowanie chętniej uczestniczyła ludność przybyła z Kresów. Jeśli chodzi o uczęszczanie na nabożeństwa majowe i październikowe, to Kresowianie na tle pozostałych społeczności chętniej w nich brali udział (Piwowski W., 1964, s. 168–170).

W swoich badaniach do osobistych praktyk religijnych ks. Piwowski zaliczał odmawianie pacierza, indywidualnie i z rodziną oraz wykonywanie znaku krzyża przed i po posiłku. W tej sferze szczególnie wyróżniali się przybysze z Kresów. W opinii Piwowarskiego Kresowiaczy to, obok Warmiaków, grupa społeczna najlepiej wypełniająca praktyki religijne

oraz najbardziej identyfikująca się z Kościołem, określana przez autora badań mianem katolików gorliwych²². Zawarte w materiałach badawczych liczby bezwzględne odnoszące się do innych aspektów wiary i religijności, wskazują na dominację ludności autochtonicznej. W konsekwencji, w zbiorczym zestawieniu odnoszącym się do analizowanego zagadnienia, ekspatrianci zajmują drugą pozycję, uzyskując wyraźną przewagę nad osadnikami z centralnej Polski (Piwowarski W., 1964, s. 171–172).

Kolejne interesujące spostrzeżenia ks. Piwowarski poczynił odnośnie do wiedzy na temat wiary katolików zamieszkujących południową Warmię. Opracowane przez niego ankiety zawierały m.in. pytania dotyczące znajomości imion papieża, Prymasa Polski, osób tworzących Tróję Świętą czy prośby o podanie różnicy między czyśćcem a piekłem. Analiza otrzymanych odpowiedzi ponownie doprowadziła duchownego do wniosku, że najwyższy poziom wiedzy religijnej prezentują Kresowiaczy. Teza ta wydaje się o tyle ciekawa i znamienita, że z jednej strony wśród osadników z ziem wschodnich znaczny odsetek mieszkańców stanowili analfabeci bądź półanalfabeci, z drugiej zaś legitymowali się oni dobrą wiedzą w sprawach wiary i nauki Kościoła. Osoby mające problem z odczytaniem prostych zdań wyczerpująco odpowiadały na pytania wymagające znajomości katechizmu. Władysław Piwowarski tłumaczy ten fakt wysokim poziomem intelektualnym duchowieństwa na Wileńszczyźnie przed wojną. Podkreśla również, że w ówczesnym okresie w domach kultywowano tradycję uczenia dzieci podstawowych modlitw oraz czytania na podstawie katechizmu (Piwowarski W., 1965, s. 113–120). Socjolog religii w swoich rozważaniach akcentował także wysoki poziom akceptacji prawd wiary przez ludność kresową (Piwowarski W., 1965, s. 149), uwypuklając szczególną rolę kobiet w tym procesie.

Na kanwie rozważań ks. Władysława Piwowarskiego warto również poświęcić nieco uwagi kwestii moralności poszczególnych grup społecznych, zamieszkujących obszar południowej Warmii. Znaczący wpływ na wierność zasadom moralnym w życiu codziennym miało niewątpliwie czytelnictwo ksiąg religijnych. W tym aspekcie, według badań Piwowarskiego, „repatrianci” ze Wschodu wyróżniali się spośród innych społeczności, deklarując posiadanie i czytanie Pisma Świętego i katechizmu. Świadczy o tym następujący cytat: „Napływowi z centralnej Polski, religijnie zaniebdani jeszcze sprzed wojny niechętnie biorą do ręki katechizm. Najwięcej zainteresowania tymi sprawami wykazują repatrianci ze Wschodu, głównie z Wileńskiego” (Piwowarski W., 1966, s. 120, 126).

²² Według ks. W. Piwowarskiego katolicy gorliwi to grupa, która uczestniczy we mszy św. w niedziele i dni powszednie, przynajmniej w niedzielę przyjmuje komunię św., bierze udział w niedzielnych nieszporach i innych nabożeństwach sezonowych. Grupa ta poczuwa się do ścisłego związku z Kościołem, a religia jest centralną wartością w jej życiu (Piwowarski W., 1964, s. 164–165).

Znajomość norm etycznych głoszonych przez Kościół kapłan starał się prześledzić, zadając pytania odnośnie do znajomości przykazań Bożych i kościelnych. W tej materii również widoczna była przewaga ekspatriantów nad innymi środowiskami. Charakteryzowali się oni kompleksową wiedzą, jeśli idzie o przykazania, podczas gdy np. Warmiacy deklarowali jedynie ich fragmentaryczną, wycinkową znajomość²³.

Socjolog religii w swoim materiale badawczym odnotował także mocne przywiązanie ekspatriantów do niedzielnej modlitwy, niekoniecznie wiążącej się z uczęszczaniem do Kościoła. Wynikało to z przedwojennych przyzwyczajęń i obiektywnych trudności w dotarciu do kościoła. Świątynie na Kresach znajdowały się bowiem często w dużych odległościach od miejsc zamieszkania. Stąd też opuszczanie mszy św. było w ówczesnej rzeczywistości naturalne i w powszechnym mniemaniu niestanowiące grzechu. W tej sytuacji niepomoderowanie się w domu w niedzielę stawało się równoznaczne ze złamaniem obowiązujących każdego katolika przykazań (Piwowarski W., 1966, s. 129).

Jednym z aspektów poddanych badaniom była kwestia motywacji, którą kierowali się ekspatrianci, biorący udział w liturgiach kościelnych. Jako główny powód podawali wewnętrzną potrzebę, w dalszej kolejności wymieniali wypełnienie obowiązku wobec religii i Kościoła, a dopiero na trzecim miejscu posłuszeństwo wobec rodziców i kultywowanie tradycji przodków (Piwowarski W., 1966, s. 139). Oznacza to, że motywacja ta miała zabarwienie emocjonalne, a nie wynikające z panującej koniunktury czy z chęci zaimponowania sąsiadom poprzez pojawianie się w kościele i zbudowania na tej bazie większego autorytetu w lokalnej społeczności.

Spośród 732 przebadanych przez ks. Władysława Piwowarskiego osób prawie wszyscy z grupy „repatriantów” stwierdzili, że bez wahania pomogliby nieprzyjacielowi, jeśli spotkałoby go nieszczęście (Piwowarski 1966, s. 143–144). W porównaniu do autochtonów i przybyszów z ziem dawnych najwięcej Kresowiaków pozytywnie odniosło się także do kwestii pomocy sąsiedzkiej, uznając ją za rzecz całkowicie naturalną, np. w odniesieniu do prac polowych, pożyczania maszyn rolniczych, ale także wsparcia drobną pożyczką pieniężną bądź opieką nad dziećmi i starszymi. Na podstawie uzyskanych źródeł ks. Piwowarski konkludował, że „Repatrianci są życzliwi jednakowo dla wszystkich” (Piwowarski W., 1966, s. 166–167). Niewątpliwie postawa ta wynikała nie tylko z systemu wartości wyniesionego z domu rodzinnego, ale też z dobrodusznej, prostolinijnej mentalności nakierowanej na drugiego człowieka²⁴. Nie ulega wątpliwości, że za-

²³ Warmiacy często tłumaczyli, że podczas wojny poginęły im niemieckie katechizmy i swoją wiedzę opierali na wiadomościach uzyskanych w szkole podstawowej.

²⁴ W sprawozdaniach Wydziału społeczno-politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie zachowały się zapisy o „kolonialnym” podejściu do „repatriantów” ze strony przesiedleńców z centralnej Polski. „Centralacy” mieli z pogardą wyrażać się o „zabugowcach”, chętnie wyko-

letą tej społeczności w relacjach z drugim człowiekiem stanowiła bezinteresowność. W niesieniu pomocy bliźniemu Kresowianie nie doszukiwali się możliwości uzyskania osobistych korzyści, co wyraźnie kontrastowało z postawą „centralaków”. Cieniem na moralnym wizerunku ekspatriantów z przedwojennych ziem wschodnich kładzie się niestety fakt nadmiernego spożywania alkoholu. Ten stan rzeczy można tłumaczyć m.in. ciężkimi przeżyciami okresu wojny oraz polityką rozpijania ludności przez zaborców i okupantów. Poza tym nieodosobnionym, zwłaszcza wśród ludności wiejskiej, było przekonanie, że alkohol ułatwiał załatwianie wielu spraw. Otwarcie mówiono, że: „żadnej sprawy nie załatwisz bez ćwiartki” (Piwowarski W., 1966, s. 178).

Zakończenie

Reasumując, w niniejszym tekście autorzy starali się ukazać najważniejsze aspekty religijności ekspatriantów z Kresów Wschodnich, sięgając do różnych źródeł. Nie można nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że wspomnienia, dokumenty archiwalne oraz badania socjologiczne wspierają utarty w świadomości społecznej stereotyp Kresowiaka-katolika²⁵.

W kontekście rozważań ks. Piwowarskiego warto podkreślić jeszcze jeden istotny fakt. Przybysze zza linii Curzona, zwłaszcza dzięki klimatowi społecznemu i strukturze kościelnej katolickiej Warmii, łatwiej zasymilowali się z rdzenną ludnością w swoich nowych małych ojczyznach, mając dostęp do świątyń czy możliwość uczestnictwa w nabożeństwach majowych lub czerwcowych przy wiejskich kapliczkach. Niewątpliwie pomogli im w tym księża, towarzyszący osadnikom zarówno w przesiedleńczych transportach, jak i kształtujący ich duchowość w nowych miejscach zamieszkania. Duchowni ci, zahartowani trudami i okropnościami wojny, często pamiętający okres zawieruchy na Kresach z lat 1917–1920, wspierali swoich parafian autorytetem, doświadczeniem i siłą charakteru, o czym świadczą przywołane tu przykłady.

Problematyka badań nad religijnością poszczególnych grup zasiedlających Ziemię Zachodnią i Północną „nowej” Polski, pomimo upływu lat, jest zagadnieniem wciąż otwartym. Wydaje się, że istnieje potrzeba kontynuacji badań w tym zakresie, zwłaszcza o charakterze socjologicznym.

rzystując ich chociażby do prac w zajętych gospodarstwach w charakterze robotników rolnych (APO, *Sprawozdanie wydziału społeczno-politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie za maj 1948 roku*, sygn. 391, t. 87, k. 131–132).

²⁵ Potwierdzają to nie tylko badania ks. Władysława Piwowarskiego, ale także cytowanej już Haliny Murawskiej. Badaczka poprosiła respondentów pochodzących z Kresów, aby ułożyli katalog najważniejszych, ich zdaniem, cech przesiedleńców z ziem wschodnich II Rzeczypospolitej. Religijność respondenci wymienili na drugim miejscu po patriotyzmie (Murawska H., 2000, s. 187).

Poddana analizie tematyka ma złożony charakter i nadal jest interesującym materiałem dla historyków świeckich i kościelnych, dla socjologów, kulturoznawców i etnografów.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Olsztynie, Urząd Wojewódzki w Olsztynie, sygn. 391, t. 87 i 305.

Opracowania

Bielawny Krzysztof, 2007, *Przejmowanie Kościołów ewangelickich przez ludność katolicką na terenie diecezji warmińskiej w latach 1945–1946*, Forum Teologiczne, nr 8, s. 111–120.

Bielawny Krzysztof, 2008, *Kościół ewangelicko-augsburski na Warmii i Mazurach po II wojnie światowej w spojrzeniu historyczno-ekumenicznym*, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, Olsztyn.

Bielinowicz Paweł, 2012, *Księża wileńscy w Olsztynie*, w: Zygfryd Gładkowski, Bolesław Pilarek (red.), *Wileńskie korzenie*, Wydawnictwo Edytor Wers, Olsztyn, s. 34–54.

Bojarski Piotr, Janowska Emilia, 2017, *Bagaż doświadczeń i wspomnień. Relacje osadników polskich na Warmii i Mazurach po 1945 r.*, Ośrodek Badań Naukowych, Olsztyn.

Czerniakiewicz Jan, 1987, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1944–1948*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Gieszczyński Witold, 2016, *Kilka uwag na temat przesiedleń Polaków z Wileńszczyzny na Warmię i Mazury w latach 1945–1947*, w: Piotr Bojarski, Andrzej Szmyt (red.), *Między Wilnem a Olsztynem. W 70. rocznicę przybycia Polaków z Wileńszczyzny na Warmię i Mazury*, Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM, Olsztyn, s. 27–34.

Józefczyk Mieczysław, 1998, *Elbląg i okolice 1937–1956. Chrześcijaństwo w tyglu dwu totalitaryzmów*, Wydawnictwo Diecezjalne w Pelplinie, Elbląg.

Kierski Krzysztof, 2024, *Relacje rządców diecezji warmińskiej z władzami komunistycznymi Polski w latach 1945–1989*, Instytut Pamięci Narodowej, Olsztyn–Warszawa.

Kobus Bolesław, *Kronika parafii Podwyższenia św. Krzyża w Korszach*, www.korsze.com/historiakorsz (31.10.2024).

Kopiczko Andrzej, 1996, *Wierność kapłaństwu: ks. prał. Stanisław Lachowicz*, Warmińskie Wiadomości Archidiecezjalne, nr 26, s. 88–92.

Kopiczko Andrzej, 1998, *Panorama wyznaniowa województwa olsztyńskiego po II wojnie światowej*, w: Bożena Domagała, Andrzej Sakson (red.), *Tożsamość kulturowa społeczeństwa Warmii i Mazur*, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Olsztyn, s. 34–68.

- Kopiczko Andrzej, 2003, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, cz. 2, *Słownik*, Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej Archidiecezji Warmińskiej, Olsztyn.
- Kopiczko Andrzej, 2007, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1945–1992*, cz. 2, *Słownik*, Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej Archidiecezji Warmińskiej, Olsztyn.
- Korejwo Mariusz (wstęp i wybór), 2016, *Druga repatriacja ludności polskiej z ZSRS na Warmii i Mazurach. Wybór dokumentów z zasobu Archiwum Państwowego w Olsztynie z lat 1955–1962*, Archiwum Państwowe w Olsztynie, Olsztyn.
- Korybut-Marciniak Maria, 2019, *Z Wileńszczyzny do Barczewa. Znani i nieznani ekspatrianci z Kresów*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 1, s. 94–114.
- Kozakiewicz Stanisław, 1992, *Kapłani ziemi wileńskiej na Warmii i Mazurach po 1945 roku*, w: Janusz Jasiński (red.), *Wilno–Olsztyn. Kontynuacje tradycji kulturalnej*, Studia i Materiały Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie, nr 38, Olsztyn, s. 141–150.
- Majer Tomasz, 2012, *Pełnomocnik Rządu RP na Okręg Mazurski – budowa aparatu państwowego*, Studia Prawnoustrojowe, nr 18, s. 103–119.
- Majer Tomasz, 2018, *Kształtowanie się modelu zarządu Ziem Odzyskanych w latach 1944–1945*, Studia Prawnoustrojowe, nr 42, s. 389–402.
- Murawska Halina, 1998, *Udział ludności przesiedlonej z Kresów Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej w kulturze Warmii i Mazur*, w: Bożena Domagała, Andrzej Sakson (red.), *Tożsamość kulturowa społeczeństwa Warmii i Mazur*, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Olsztyn, s. 132–138.
- Murawska Halina, 2000, *Przesiedleńcy z Kresów Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej w olsztyńskim*, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, Olsztyn.
- Omiotek Magdalena, 1999, *Kult Matki Boskiej Ostrobramskiej w diecezji warmińskiej*, praca magisterska dostępna w Bibliotece Hosianum w Olsztynie.
- Paczoska Alicja, 2003, *Dzieci Jałty. Exodus ludności polskiej z Wileńszczyzny*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Pilarek Bolesław, 2011, *Kapłan z kresową duszą*, w: Zygfryd Gładkowski, Bolesław Pilarek (red.), *Z Wileńszczyzny rodem*, Wydawnictwo Edytor Wers, Olsztyn, s. 146–161.
- Piowarski Władysław, 1964, *Typologia religijna katolików południowej Warmii*, Studia Warmińskie, t. 1, s. 115–197.
- Piowarski Władysław, 1965, *Z badań nad percepcją ideologii katolickiej na południu Warmii*, Studia Warmińskie, t. 2, s. 113–169.
- Piowarski Władysław, 1966, *Moralność jako sprawdzian żywotności religijnej*, Studia Warmińskie, t. 3, s. 95–183.
- Piowarski Władysław, 1971, *Religijność wiejska w warunkach urbanizacji*, Biblioteka Więzi, Warszawa.

- Prusiński Tadeusz, 2002, *A dąb rośnie. Warmia i Mazury w reportażu po 1945 roku*, Wydawnictwo Retman, Dąbrówno.
- Sakson Andrzej, 2017, *Dziedzictwo Prus Wschodnich*, Wydawnictwo Retman, Dąbrówno.
- Sakson Andrzej, *Dziedzictwo Prus Wschodnich. Socjologiczne i historyczne studia o regionie*, Oficyna Retman; Olsztyn.
- Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, 1882, Filip Sulimierski, Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski (red.), t. III, Warszawa.
- Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, 1893, Filip Sulimierski, Bronisław Chlebowski, Władysław Walewski (red.), t. XIII, Warszawa.
- Socha Paweł, 1998, *Sylwetki administratorów apostolskich i biskupów diecezji zielonogórsko-gorzowskiej*, Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny, nr 5, s. 333–365.
- Śleszyński Wojciech, 2014, *Województwo poleskie*, Wydawnictwo Avalon, Kraków.
- Tomkiewicz Ryszard, 2016, *Ułomna samorządność Polski Ludowej. Warmia i Mazury 1945–1989*, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Olsztyn.
- Wojtkowski Jacek Maciej, 2002, *Świątynie ewangelickie przekazane katolikom na Warmii i Mazurach w latach 1972–1992*, Wydział Duszpasterski Kurii Metropolitalnej Archidiecezji Warmińskiej, Olsztyn.
- Wrzeński Wojciech, 1994, *Prusy Wschodnie w polskiej myśli politycznej 1864–1945*, Wydawnictwo TNiOBN, Olsztyn.
- Żyromski Stanisław, 1971, *Procesy migracyjne w województwie olsztyńskim w latach 1945–1949*, Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Pojezierze, Olsztyn.

Akty prawne

Dziennik Ustaw RP, 1927, nr 19, poz. 145, www.isap.sejm.gov.pl (31.10.2024).